

7. Kwiecień – MATKA MIŁOSIERDZIA

„Drzwi miłosierdzia otwórz nam”

- Maryja Niepokalana - ikoną Bożego miłosierdzia
- Brama Miłosierdzia – zaufanie woli Boga
- maryjny wymiar miłosierdzia
- testament Jezusa z krzyża
- Maryja na drodze krzyżowej Kościoła
- czule oczy Maryi widzeniem w prawdzie
- uwięzienie w braku miłości
- moje osobiste więzienie
- Maryja światłem dla sumienia
- odrzucić kamień grobowy grzechu
- Maryja prowadząca do źródła łaski Miłosierdzia Bożego
- Matka powracających grzeszników
- Matka duchowa kapłanów - spowiedników



Czytania:

J 19, 25-27 *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój.” Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja”. I od tej godziny wziął Ją do siebie.*

J 20, 1-9 ¹ *A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. ² Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». ³ Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. ⁴ Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. ⁵ A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. ⁶ Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna ⁷ oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. ⁸ Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹ Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.*



964 Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika. „Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci” [Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 57]. W sposób szczególny ukazuje się w godzinie Jego męki:

Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swoim Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej zrodzona; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu oddana została uczniowi jako matka tymi słowami: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26-27) [Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 58].

965 Po Wniebowstąpieniu swego Syna „modlitwami swymi wspierała początki Kościoła” [Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 69]. Razem z apostołami i kilkoma kobietami widzimy „także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas Zwiastowania już Ją był zaciemnił.” [Sobór Watykański II, konst. *Lumen Gentium*, 59].

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

MARYJA NA DRODZE KRZYŻOWEJ KOŚCIOŁA

„Wyszłaś, najlepsza Matko, na spotkanie Twojego Syna, i to nie pierwszy raz. Tak wyszłaś na Jego spotkanie w dniu Zwiastowania i towarzyszyłaś Mu przez całe życie, z Nim zjednoczona. Nie opuściłaś Go nawet na drodze krzyżowej i na Kalwarii. Jesteś w Kościele Bożym, jesteś Jego najbliższą Pomocnicą.

*Radujemy się, że kościół Boży przyzywa Ciebie do każdego dzieła, które podejmuje. Tak bardzo liczy na Ciebie, że będziesz na Jego drodze krzyżowej i że w spotkaniu swoim z Chrystusem, żyjącym w Kościele, rozradujesz Twojego Syna, lud Boży, Ojca Świętego, biskupów i kapłanów. **Wszystkim nam dodasz otuchy i gotowości do pełnego pojednania z Bogiem i z ludźmi. Matko Pięknej Miłości, chodź z nami dalej na drogę krzyżową.**”*



S. WYSZYŃSKI, *Droga Krzyżowa Pojednania, IV stacja Pan Jezus spotyka na drodze krzyżowej Matkę swoją*, rozważania wygłoszone 28 stycznia 1974 w Warszawie-Choszczówce, w: *Droga Krzyżowa Rozważania*, SOLI DEO, Warszawa 2019

ZNAK WIELKI NA NIEBIE CZUWAJĄCĄ MATKĄ

„Maryja jest obecną nie tylko, jako „Znak wielki na niebie”, ale jest obecną tak, jak była w Betlejem, gdy rodziła – jak była w Nazaret, gdy karmiła – jak była na Kalwarii, gdy pocieszała, osłaniała, krzepiła, umacniała i dodawała otuchy. W codziennym życiu jest dla nas Świętą Bożą Rodzicielką, Świętą Bożą Karmicielką, Pośredniczką Łask Wszelkich, Dziewicą

Wspomożycielką, Wspomożeniem Wiernych, nieustannie obecna, czujna, wrażliwa jak matka, która czuwa dniem i nocą.”

S. WYSZYŃSKI, *Znak wielki na niebie i na ziemi*, Kalwaria Zebrzydowska, 16 VIII 1964, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 446

*„**R**odzina ludzka jest zagrożona w swoich ambicjach trwania i życia. Szukamy dla niej ratunku, pomocy i opieki. Już nieraz ukazywaliśmy, że ratunkiem dla świata jest Maryja, Niewiasta mężna, która od wieków zgodnie z planem Bożym – mocami Swojego Syna ściera i niweczy głowę nienawistnego nieprzyjaciela Bożej Miłości i Ojcostwa Bożego na ziemi. Ratunkiem dla świata jest macierzyńskie Serce Maryi!”*

S. WYSZYŃSKI, *Rodzina ludzka – w ramionach Matki Kościoła, Oddanie świata Maryi Matce Kościoła przez Episkopat Polski*, Jasna Góra, 5 IX 1971, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 682

*„**W**y, Drogie Matki, wiecie, że w rodzinie często już wszyscy śpią, utrudzeni pracą dnia, w domu jest cicho i ciemno, ale Wy jeszcze czuwacie. Podobnie jest w Kościele Bożym. **Gdy zdaje się nam, że jesteśmy osamotnieni, bo Bóg milczy i chyba nie widzi wszystkich nieszczęść, cierpień, niedoli i zła – Maryja, Matka czuwa, jest przy nas, widzi nasze zmagania i wysiłki.** Taki jest sens tajemnicy, którą przypomniał nam Sobór: Maryja obecna w misterium Chrystusa i Kościoła. Obecna – to znaczy **czujna, wrażliwa, uważna, troskliwa, zapobiegliwa.** Może jak w Kanie Galilejskiej, tak i dziś przypomina swojemu Synowi: „*Wina nie mają...*” – *chleba nie mają, zdrowia i dachu nad głową nie mają, pokoju serca nie mają... miłości nie doznają... Tak szepcze nieustannie swojemu Synowi. To jest Jej zadanie w misterium Chrystusa i Kościoła.*”*

S. WYSZYŃSKI, *Maryja naszą pomocą, a my Jej pomocnikami*, Nieborów 24 V 1972, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 705

SZKOŁA MATKI MIŁOSIĘRDZIA

*„**M**ożna by wymienić wiele przymiotów Matki Dziewicy – Maryi. Niech wystarczy kilka przykładów. Widzimy, że **Rodząca Matka, schroniona przez Boga na pustynne miejsca, jest tam po to, aby wszystkim przychodzącym do Niej, przypominać o wierności Bogu i obowiązku służenia ludziom w duchu miłości braterskiej.***

*Tak jest cicha, trwająca od wieków w czczonym przez Was obrazie **Matka Miłosierdzia w Lutyni.** Nazywacie Ją rozmaicie, przedziwnie czule i wrażliwie. **Miłująca, miłościwa, łaskawa, dobrotliwa!** Dalej Ją tak nazywajcie. Nie lękajcie się tych słów. Gdy dzisiaj mówi się dużo słów twardych, Wy posługujcie się słowami miękkimi, delikatnymi. Rozmawiając z ludźmi, chociażby nieprzyjazydami, mówcie do nich delikatnie, oględnie. Nauczy Was tego Wasza Matka, którą czcicie tutaj, w miejscu mało w Polsce znanym, ale Wam, Czczyciele Matki Bożej Miłującej, znanym dobrze.*

Dzieci Boże! Gdy wracać będziecie z koronacji w Lutyni do swoich wsi i miast, do swoich rodzin i prac, niech Was prowadzi wasza Matka, Matka Boża Miłująca, łaskawa, wierna Chrystusowi, obecna w Misterium Chrystusa i Kościoła, Prawzór Kościoła Bożego."

S. WYSZYŃSKI, *Z pól żniwnych patrzymy w niebo*. Koronacja obrazu Matki Bożej, Lutynia, 13 VIII 1972, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 715

ONE MIŁOSIERNE OCZY TWOJE OBRÓĆ...

„One miłosierne oczy Twoje obróć”... pozwól dziecku skorzystać z praw swoich i pozwól spojrzeć w oczy Twoje... Wszak Matka oczu nie chowa przed dziećmi... Choćby przez łzy dojrzeje... Niech Cię to nie zraża, że tylko oczyma mogę się posłużyć, bo wolno mi patrzeć tylko w górę i w głęb... Zamknięto mi usta na kłodę milczenia... związano mi ręce i nogi festonami drutów. Clausus sum neque egredi possum. Ale nic to, Matko! Masz oczy i dostrzeżesz wszystką niedolę dziecka Twego. Rwie się dusza moja do ołtarzy Pańskich, do wspólnej modlitwy, do woni kadzidel, do światel ołtarzowych, do śpiewu ludu...

Usta chcą wyznawać przed ludźmi Syna Twojego... już dłużej trudno utrzymać „Słowo, które Ciałem się stało”. Ono się chce urodzić... choć brak miejsca w gospodzie... Ty znasz, Matko, ten ból brzemienia Słowa, którego nie ma gdzie złożyć. Masz duszę kapłańską i wiesz, co znaczy „biada” ewangelistów. One miłosierne oczy obróć - niech macierzyńskie Serce Twoje odczuje w nas „Matkę Chrystusową” (Mt 12,48-50). Daj urodzić „Słowo”!”

S. WYSZYŃSKI, Stoczek Warmiński, 14. VI. 1954 - *Zapiski więzienne*, Editions du Dialogue, Paris 1982, s.77-78

CONFITEOR... BEATCE MARICE SEMPER VIRGINI

„Confiteor... Beatce Marice semper Virgini. - Kościół każe mi spowiadać się przed Maryją. Daje Jej prawo do wglądania w moją duszę, do samooskarżenia, do otwartego odsłaniania wszystkiego, co jest we mnie. „Ucieczko grzesznych”, jak przykrą rzeczą jest być spowiednikiem; bardzo Ci współczuję, gdy musisz mnie wysłuchać. Ale jakże wielką pociechą jest dla grzesznika, gdy znajdzie dobrego spowiednika. A cóż dopiero, gdy mojej spowiedzi masz Ty wysłuchać! Twoje miłosierdzie wyjedna mi przebaczenie, a sercu przyniesie ulgę.”

S. WYSZYŃSKI, Prudnik Śląski / V. 1955 - *Zapiski więzienne*, Editions du Dialogue, Paris 1982, s. 161

NIEDZIELA PALMOWA - GLORIA, LAUS ET HONOR TIBISIT, REX CHRISTE...

„Serce i myśl wrywają się do Archikatedry Świętego Jana, by stanąć na progu i doznać radości wspólnej modlitwy. - Trzeba jednak powstrzymać serce i myśl. Niech będą tu, gdzie Bóg pozwala więzić ciało. Nie chcę, Ojczy, nawet przez to dążenie najlepszych uczuć, być przeciwny woli Twojej. Pozwoliłeś zamknąć mnie wśród tych drutów, pozwoliłeś, by moja Katedra pozostała i dziś bez mojej służby. - Fiat voluntas Tua. Serce, wróć i nie przekraczaj granic murów, pozostań wierne Bogu, jak ciało jest uległe i spogląda tylko ku niebu, gdyż ono nie jest odrutowane.”

S. WYSZYŃSKI, Prudnik Śląski / 31. V. 1955 r. - *Zapiski więzienne*, Editions du Dialogue, Paris 1982, s.151

Śladami papieskiego nauczania

MARYJA NIEPOKALANA – IKONĄ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

„**M**aryja pomimo, że żyła w świecie naznaczonym przez grzech, nie została nim dotknięta. Maryja jest naszą siostrą w cierpieniu, ale nie w zlu i w grzechu. Co więcej, zło zostało w Niej pokonane, zanim Ją dotknęło, ponieważ Bóg napelnił Ją łaską. Niepokalane poczęcie oznacza, że **Maryja jest pierwszą zbawioną przez nieskończone miłosierdzie Boga, pierwszym owocem zbawienia, którym Bóg chce obdarzyć każdego mężczyznę i kobietę w Chrystusie. Z tego powodu Niepokalana stała się wzniosłą ikoną Bożego miłosierdzia, które zwyciężyło nad grzechem**”.



OJCIEC ŚW. FRANCISZEK, *Anioł Pański*, 8 grudnia 2015

MATKA MIŁOSIERDZIA

„9. **W** tych paschalnych słowach Kościoła rozbrzmiewają pełnią swej profetycznej treści słowa Maryi, wypowiedziane przy nawróceniu Elżbiety, żony Zachariasza: „**miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie**” (por. Łk 1, 50). Słowa te już od chwili Wcielenia otwierają nową perspektywę dziejów zbawienia. Po zmartwychwstaniu Chrystusa jest ona nową historycznie, a równocześnie nową, bo eschatologiczną. Przechodzą więc od tego czasu nowe pokolenia ludzi w stale rosnących wymiarach olbrzymiej rodziny ludzkości, przechodzą nowe pokolenia Ludu Bożego, dotknięte stygmatem krzyża i zmartwychwstania, „opieczątowane” (2 Kor 1, 21 n.) znakiem paschalnej tajemnicy Chrystusa, radykalnym objawieniem owego miłosierdzia, które ogłosiła Maryja na progu domu swojej krewnej: **miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie** (por. Łk 1, 50).



Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy - jak nikt inny - doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Ofiara ta jest ściśle związana z krzyżem Jej Syna, u którego stóp wypadło Jej stanąć na Kalwarii. Ofiara ta stanowi swoisty udział w tym objawieniu się miłosierdzia, czyli bezwzględnej wierności Boga dla swej miłości, dla Przymierza, jakie odwiecznie zamierzył, a w czasie zawarł z człowiekiem, z ludzkością — w tym objawieniu, które ostatecznie dokonało się przez krzyż.

Nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego nie doświadczył tajemnicy krzyża, owego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością, owego „pocałunku”, jakiego miłosierdzie udzieliło sprawiedliwości (por. Ps 85 [84], 11). Nikt też tak

jak Ona — Maryja — nie przyjął sercem owej tajemnicy, Boskiego zaiste wymiaru Odkupienia, która dokonała się na Kalwarii poprzez śmierć Jej Syna wraz z ofiarą macierzyńskiego serca, wraz z Jej ostatecznym fiat.

Maryja jest więc równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak wielkie ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką miłosierdzia — Matką Bożą miłosierdzia lub Matką Bożego miłosierdzia, a każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny. Mówią one o tym szczególnym przysposobieniu Jej duszy, całej Jej osobowości do tego, aby widzieć poprzez zawile wydarzenia dziejów naprzód Izraela, a z kolei każdego człowieka i całej ludzkości, owo miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1, 50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy.

Nade wszystko jednak powyższe tytuły, jakie odnosimy do Bogarodzicy, mówią o Niej jako o Matce Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Jako o Tej, która doświadczywszy miłosierdzia w sposób wyjątkowy, w takiż sposób „zasługuje” na to miłosierdzie przez całe swoje ziemskie życie, a nade wszystko u stóp krzyża swojego Syna. Mówią o Niej wreszcie jako o Tej, która poprzez swój ukryty, a równocześnie nieporównywalny udział w mesjańskim posłannictwie swojego Syna, w szczególny sposób została powołana do tego, ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić. Miłość, która najkonkretniej potwierdza się w stosunku do tych, co cierpią, w stosunku do ubogich, pozbawionych wolności, do niewidomych, uciśnionych i grzeszników, tak jak o tym wedle słów Izajaszowego prorocтва powiedział Chrystus najprzód w nazaretańskiej synagodze (por. Łk 4, 18), a z kolei, odpowiadając na pytanie wysłanników Jana Chrzciciela (por. Łk 7, 22).

Ta właśnie „miłosierna” miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego — udziałem Maryi. I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki. Jest to jedna z wielkich i życiodajnych tajemnic chrześcijaństwa, najściślej związana z tajemnicą Wcielenia.

«To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski (jak głosi Sobór Watykański II) trwa nieustannie — poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny».”

Św. JAN PAWEŁ II, Encyklika „O Bożym miłosierdziu”, p.9

Polecane materiały do indywidualnej pracy

Maryja Matka Boża Miłosierdzia – portal Miłosierdzia Bożego

<https://www.milosierdzieboze.pl/matka.php?text=33>

<https://misericors.org/maryja-matka-milosierdzia/>

św. JAN PAWEŁ II, Encyklika *O Bożym miłosierdziu - DIVES IN MISERICORDIA*

<https://papiez.wiara.pl/doc/379020.DIVES-IN-MISERICORDIA>

ks. TOMASZ JAKLEWICZ, *Czula Matka Miłosierdzia*, Gość Niedzielny nr 51/2015, portal GOSC.PL

<https://www.gosc.pl/doc/2879266.Czula-Matka-Milosierdzia>

ks. ANTONI TRONINA, *Maryja, Matka Miłosierdzia* – portal OPOKA

https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/ms201605_tronina.html

MEDYTACJA

J 19, 25-27 A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój.” Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja”. I od tej godziny wziął Ją do siebie.

Jest taki gruziński film – właściwie film wyprodukowano jeszcze w ZSRR tyle, że przez gruzińskiego reżysera – pod tytułem: *Pokuta*. Bardzo znamienne jest jego zakończenie. Do miasteczka, po długich latach nieobecności, powraca starsza kobieta. Idąc ulicą zatrzymuje się i pyta młodszą od siebie kobietę: *Czy ta ulica prowadzi do Cerkwi Najświętszej Maryi Panny?* Na co ta odpowiada: *Nie! Nie prowadzi, bo nie ma już Cerkwi.* Starsza kobieta, słysząc taką odpowiedź, zatrzymuje się jakby w swoim wnętrzu i po chwili, niby do młodszej kobiety, niby do siebie, mówi: *No więc po co komu droga, która nie prowadzi do Świątyni?* A powiedziawszy to odchodzi z jakimś widocznym zawodem i smutkiem.

Po co komu droga, która nie prowadzi do świątyni? Bardzo ważne pytanie, które reżyser stawia widzowi na zakończenie swojego filmu. Być może chce go pobudzić do zastanowienia się nad swoimi życiowymi drogami: przez jakie miejsca przebiegają i dokąd zmierzają? Wydaje się jednak, że autor filmu zostawia ważną puentę, **że wszystkie dobre drogi człowieka powinny przebiegać przez Świątynię.** I nie chodzi o jakąkolwiek świątynię – ale o Świątynię Najświętszej Maryi Panny, jako swoistą Bramę, przez którą powinni przechodzić ludzie idący do nieba.

Czy nie tak właśnie wskazuje Pan Jezus, kiedy umierając na Krzyżu, powierza nas swojej Matce: *„Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka Twoja”.* Po tych słowach wypowie już tylko: *Pragnę i Wykonało się!*

Św. Jan Paweł II, w Encyklice o Miłosierdziu Bożym, kiedy rozważa tytuł Maryi - Matka Miłosierdzia - wskazuje na Jej szczególne uczestnictwo w Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa, które najbardziej objawia Boga Niezłębionego Miłosierdzia. Nikt tak nie poznał Bożego Miłosierdzia jak Maryja, która wyśpiewuje je już w Magnificat: *Święte jest Jego imię, a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.* (Łk 1, 49n). Ojciec Święty mówi, że Maryja *w szczególny sposób została powołana do tego, **ażeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On (Jej Syn) przyszedł im objawić. Miłość, która najkonkretniej potwierdza się w stosunku do tych, co cierpią, w stosunku do ubogich, pozbawionych wolności, do niewidomych, uciśnionych i grzeszników..... Ta właśnie „miłosierna” miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego — udziałem Maryi. I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki. Jest to jedna z wielkich i życiodajnych tajemnic chrześcijaństwa, najściślej związana z tajemnicą Wcielenia.*** (Dives in Misericordia 9).

Kiedy przyjrzymy się naszym Maryjnym Sanktuariom zobaczymy ilu tam przybywa ludzi zagubionych życiowo, w opinii tego świata życiowo przegranych, pogrążonych w rozpacz z powodu swoich grzechów, jakby duchowo bez wyjścia... i tam doświadczają szczególnego tchnienia Bożego Miłosierdzia, które przenika ich serca wlewając w nie ogrom światła, nadziei – a to Boże Miłosierdzie przychodzi do nich przez Maryję. Pan Bóg, aby dotrzeć ze swoim przebaczeniem do człowieka, wykorzystał tę naszą wrażliwość serca, że na ogół każdy człowiek ufa swojej matce. Czyż nie to chciał nam powiedzieć Pan Jezus na Krzyżu: *Oto twoja Matka?* Czyż nie to mówi nam w Encyklice Jego sługa Św. Jan Paweł II: ***Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki.***

Dlatego właśnie ludzie nawróceni, uratowani, tak wielką miłością darzą Najświętszą Maryję Pannę; dlatego tak mocno trzymają w dłoni Jej Różaniec; dlatego z tak wielką czcią obchodzą Jej Liturgiczne Uroczystości, Święta i Wspomnienia; dlatego podejmują tyle wysiłku, żeby pielgrzymować do Jej Sanktuariów; dlatego biorą sobie głęboko do serca Jej wezwania, które płyną z każdych Jej objawień. Doświadczają bowiem skuteczności Bożego Miłosierdzia – Miłosierdzia, które objawia się najpełniej w

Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa – a które przychodzi do nich przez Miłosierne i Macierzyńskie Serce Najświętszej Maryi Panny. Każda zaś matka jest z natury swego powołania wychowawczynią. Czyż nie jest zatem Maryja Matką, która prowadzi swoje dzieci do Źródeł Miłosierdzia Ojca i Syna i Ducha Świętego? Czyż jako Matka nie wychowuje ich, aby umiały się na to Miłosierdzie Boże coraz pełniej i owocniej otwierać? Czy jako Matka nie uczy swoich dzieci jak mają czerpać łaski z Bożego Miłosierdzia? Błogosławiony ten, kto świadomie przyjmuje Maryję jako swoją Matkę.

Oby wszystkie ludzkie drogi, sprawy, krzyże, wszelkie życiowe próby..., ale i radości przechodziły przez Świątynię Najświętszej Maryi Panny. Po co komu droga, która do tej Świątyni nie prowadzi.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Przeżywamy czas szczególnego zatrzymania... Każdy z nas znalazł się w sytuacji ograniczenia, ze względu na zagrożenia swego życia i życia innych... Epidemia... Czy tylko zagraża nam wirus? Pan Bóg daje nam doświadczenie izolacji – jakże trudnej... Czy tylko z powodu groźnego wirusa? Dzieje się to w stosunku do prawie całego świata. To znak – który musimy zrozumieć. To swoiste więzienie zewnętrzne naszych planów i aktywności – to lęk o najbliższych i o siebie. Wielki Post – droga krzyżowa i Jezus zamknięty w ciemnicy... Czy mam odwagę wejść do swojej wewnętrznej ciemnicy? Spotkać tam siebie ...
2. Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński uwięziony przez 3 lata odsłania nam sposób na wolność zewnętrzną i wewnętrzną – nawet w warunkach wielu braków życia codziennego i konieczności długiego przebywania w zamknięciu i izolacji. Sam przechodzi drogę osamotnienia, uwięzienia, zdrady a jednocześnie cela jest miejscem jego wolności i wzrostu ku Bogu. To właśnie w więzieniu w Stoczku Warmińskim – całkowicie powierza się Maryi i swoje życie oddaje za wolność Kościoła. Píše *Akt oddanie się Matce Bożej w niewolę*. Być może, żeby ten Akt stał się naszym życiem – potrzebna jest pustynia, samotnia... **MUSIMY DOJRZEĆ do pokory fiat... Musimy zacząć Boga traktować na serio i zacząć dla Niego żyć! Mamy podarowaną szansę stanięcia w prawdzie! Musimy się zupełnie zmienić i spojrzeć na życie oczami Maryi...**
3. **Przygotowujemy się w tej rocznej formacji do zgłoszenia się w święto MATKI KOŚCIOŁA – 1 czerwca – na Pomocników Maryi Matki Kościoła.** Niektórzy z nas ponowią ten akt. Maryja Matka Miłosierdzia prowadzi nas dziś szczególną drogą nawrócenia. Musimy być oczyszczeni z wielu grzechów i wad, by stać się armią Maryi. **Otwórzmy swoje sumienie przed Maryją – Ona je ukształtuje i poprowadzi do nawrócenia i pokuty! Poprowadzi do Jezusa Miłosiernego.**

To wezwanie jest do każdego z nas... Miłosierne czujne oczy Matki mogą uleczyć każdą rodzinę – każdy naród. Trzeba słuchać – **teraz jest czas ciemnicy, rozpoznania grobu grzechów...a siła pokory pozwoli odrzucić głąz z tego grobu !**

4. Przyzywajmy pomocy MATKI BOŻEJ – BRAMY MIŁOSIERDZIA:

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ - BRAMY MIŁOSIĘRDZIA

**Królowo nasza Przenajświętsza Maryjo Panno Bramo Miłosierdzia
Pokornie upadamy przed ołtarzem Twej Chwały
w nadziei, że wyblagamy Twego miłosierdzia
otrzymamy łaski i potrzebną pomoc i obronę od codziennych nieszczęść
nie dzięki naszym zasługom, bo nie liczymy na nie,
ale dzięki Twej bezgranicznej matczynej miłości.
Ty od wieków miłosiernie chronisz swe wierne dzieci,
które w modlitwie z wiarą i pokorą
szukają ratunku w cierpieniach, chorobach i duchowych nieszczęściach.
Ty uzdrawiasz beznadziejnie chorych
wyrывasz z objęć śmierci cielesnej i duchowej
cudownie chronisz w zawieruchach wojennych.
Dlatego prosimy o Miłościwa
nie opuszczaj nas nigdy spowitych grzechami
otocz płaszczem Swego miłosierdzia nasze słabości,
wylecz znane Ci choroby nasze,
ześlij pokój naszemu Kościołowi i narodowi,
aby chwala Twoja trwała na całym świecie po wieczne wieki.**

Amen



**Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia,
życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj.
Do Ciebie wołamy, wygnańcy synowie Ewy.
Do Ciebie wzdychamy,
jęcząc i płacząc na tym leż padole.
Przeto Orędowniczko nasza,
Twoje miłosierne oczy na nas zwróć
a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.**